

Janusz
Anderman

GOLENIE FRAJERÓW



 WIELKA LITERA

[Fragment książki](#)

Latynoskie kółka na czołach

Orkan „Ksawery” przetoczył się przez Polskę. Wywołał duże zawirowania i znacznie zaktywizował wiele osób, zwłaszcza meteoropatów.

Wprost powala na kolana pełne namiętności wystąpienie Wojciecha Cejrowskiego, który (dla conowego.pl) dogłębnie omówił pontyfikat papieża Franciszka. Może nie tyle omówił, ile – jak ów chłopczyna z baśni – pierwszy odważył się zakrzyknąć: „Król jest nagi!”.

„Nie każdy musi być mocny w teologii, natomiast ten jest po prostu kiepski. Doskonały z teologii był Benedykt, natomiast Franciszek jest lichy” – odkrywa karty Cejrowski. Skąd jednak posiadał on wiedzę, że Franciszek jest najzwyczajniej niedouczony, kiepski i lichy? On po prostu dotarł do najpoważniejszego autorytetu w tej skomplikowanej dziedzinie. „Ja z teologii jestem słabszy od Terlikowskiego i czytam go sobie, a on mówi, że Franciszek jest z teologii bardzo słaby”.

Gdyby to była jedyna wada Franciszka, być może Cejrowski przymknąłby na nią oko. Ale w sytuacji, kiedy papież w ogóle nie umie się zachować, co Cejrowskiego doprowadza do szału, nie może być mowy o miłosierdziu. „Mnie cały czas złości jego brak uszanowania dla majestatu sprawowanej funkcji”. Być może Franciszek nie robi na złość Cejrowskiemu celowo, lecz jest mało rozgarnięty, ale to go nie usprawiedliwia. „Nie twierdzę, że Franciszek robi to z premedytacją, podejrzewam, że nawet nie zdaje sobie z tego kompletnie sprawy. [...] Oczekiwałbym, żeby nie miał tych okropnych buciorów. [...] Ja nie odejdę od Kościoła – uspokaja Kościół Cejrowski – aczkolwiek chciałbym, aby Jezus był uszanowany gestem, słowem, czynem, strojem”.

Niestety Franciszek nigdy nie zadowoli Cejrowskiego butami, a już słowem z całą pewnością nie. „Gadane ma słabe, kaczania głosi dość puste z mojego punktu widzenia, miałkie. To takie latynoskie kółka. Tak nic nie powiedział i nie dokończył. Kręci i kręci. Powiedz coś, chłopie, konkretnego!”

Sprawa jest beznadziejna i wynika z fatalnego w skutkach niedopatrzenia Kościoła, który nie zaprosił na konklawe ani Cejrowskiego, ani Terlikowskiego. Teraz mamy skutki.

Po uciszeniu się orkanu fundamentalnej wagi oświadczenie w pałacej sprawie wydała „Gazeta Polska Codziennie”. „Powiedzmy to od razu – jeśli to państwo, wspierane przez »GW« i TVN, wpadnie na pomysł uczczenia dyktatora i mordercy Jaruzelskiego, organizując mu honorowy pogrzeb – zaprotestujemy. I będziemy usiłowali w tym przeszkodzić. [...] Nie zgodzimy się na pogrzeb Jaruzela z honorami. [...] Sami staniemy, by przeszkodzić tym, którzy będą chcieli chować tyranów z honorami należnymi patriotom”.

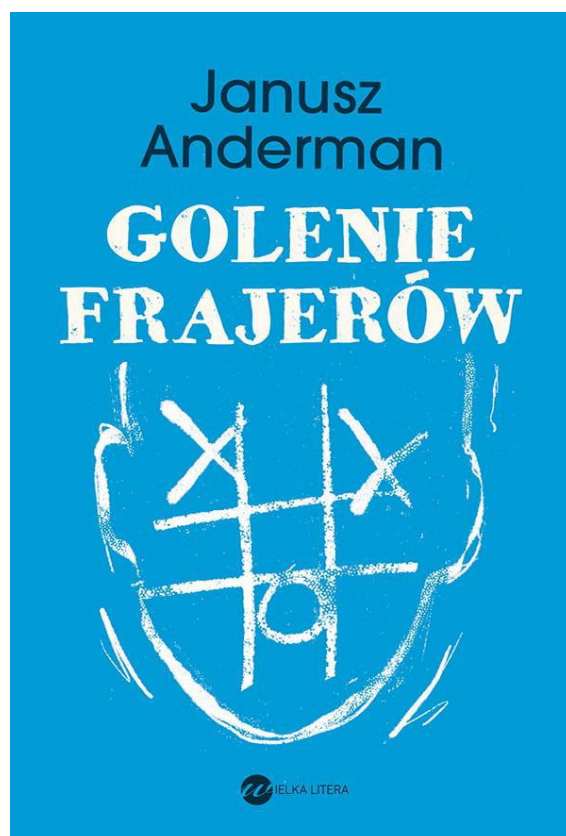
Nad wyraz patriotycznie było za to w ostatnią sobotę podczas warszawskiego marszu zorganizowanego z okazji trzydziestej drugiej rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. Młode patriotyczne serca rozgrzewały niesione patriotyczne hasła: „13 grudnia i 4 czerwca rocznicami hańby i zdrady ojczyzny”, „To był zamach”, „Gdańsk przeprosza za L. Wałęsę”, „To był zamach”, „Przeproszacie za Jedwabne, to przeproście też za Mazowieckiego i Michnika i zdradę Okrągłego Stołu”, „To był zamach”.

Zapiewajął podczas marszu był poseł PiS Joachim Brudziński, który mniej doświadczonym maszerującym podrzucał hasła do skandowania. Szczególnie okrutna wydaje się groźba: „Nie oddamy wam Telewizji Trwam”.

Prezes Kaczyński wypowiedział do zebranych dotkliwie wzruszające słowa: „To piękny czyn dla Polski. Idziemy dla Polski. Po prostu idziemy!”.

Najbardziej ofiarnym piechurem dla Polski okazał się niejaki pan Stanisław, który przyszedł aż z Sokołowa Podlaskiego w celu zakomunikowania mediom arcyniemiełej nowiny: „Teraz jest większy komunizm, niż był, kiedy chodziłem do szkoły”. Gdyby pan Stanisław grał na zwłokę i powtarzał każdą klasę po kilka razy, aż do dziś, dalej mielibyśmy komunizm mniejszy. A tak mamy przerąbane przez tego prymusa.

Przeczytaj więcej o książce [tutaj](#).



Zapraszamy na wielkalitera.pl